

Każdy przy swojej kawie

Dzisiaj znowu czwartek. Od mniej więcej 6 tygodni zaczyna się tak:

Jest 7:59, czwartek, kolejny dzień kwarantanny i zdalnego nauczania 2020 r.

Odpalam teams. Kawa jeszcze parzy. Jeszcze tak z 15 - 20 minut, zanim kofeina zacznie działać i powiem coś do rzeczy. Może jeszcze śpią? Może w ogóle zaśpią albo zapomną o lekcji? Loguję się - nieee..... nie zapomnieli...

- *dzień dobry!* (Natalka M. jst pierwsza)

- *dzień dobry!:*) (To Nela. Punktualnie jak zawsze)

- *dzień dobry! wstałem! widzi Pani???! (Wstał. NIEWIARYGODNE!!!!)*

Hm, wszyscy zalogowani. Każdy ma swoją kawę, więc nikt mi nie zazdrości. I to jest plus zdalnego nauczania. Nie ma opcji, zaczynamy:

- *Dzień dobry wszystkim, zapraszam do wirtualnej klasy:) Piszemy temat: Polska Jana III Sobieskiego. Wszyscy widzieli "Bitwę pod Wiedniem"? Nie? To dorabiać kawy, czeka nas długa lekcja. Nie prawda, że jak zawsze. I tak, zadam. Tak, sprawdzian będzie. Jak zwykle online. Za dwa tematy, bo barok zrobiliśmy wcześniej. Zgadza się. Lekki, łatwy i przyjemny, jak zawsze. Nie rozpraszać się, zaczynamy? A zatem w jakich okolicznościach hetman wielki koronny zostaje królem?.....*

Wirtualnie czy nie, historia MUSI się odbyć zgodnie z planem:)